

Sygn. akt III AUa 594/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Czyżak
Sędziowie:	SSA Daria Stanek SSO del. Beata Golba-Kilian (spr.)
Protokolant:	stażysta Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2015 r. w Gdańsku

sprawy R. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o wysokość emerytury

na skutek apelacji R. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 grudnia 2014 r.,  
sygn. akt VII U 2135/13

oddala apelację.

SSA Daria Stanek SSA Grażyna Czyżak SSO del. Beata Golba-Kilian

III AUa 594/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 07 sierpnia 2013 r. działając na podstawie przepisów art. 111, 133 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2013, 1440 j. t.) oraz § 21 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenie emerytalno – rentowe, Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił ubezpieczonemu R. K. prawa do ponownego ustalenia wysokości świadczenia.

W uzasadnieniu decyzji pozwany organ rentowy wyjaśnił, że wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty zgodnie z § 21 są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia. W ocenie pozwanego ze stanu sprawy

wynika, że skarżący nie przedłożył wymaganych dokumentów wymienionych powyżej lecz dokumenty dotyczące innej osoby, które nie wnoszą nic nowego w sprawie.

Ubezpieczony zakwestionował zasadność decyzji pozwanego wnosząc od niego odwołanie. Jednocześnie skarżący wniósł o powołanie w charakterze świadków wskazane w odwołaniu osoby oraz dopuszczenie i przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłej z zakresu finansów i księgowości celem ustalenia wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez wnioskodawcę w latach 1965 – 1979 z uwzględnieniem dodatków do wynagrodzenia otrzymywanego przez skarżącego tj. dodatku za prace w C. (dodatku eksploatacyjnego), dodatków za nadgodziny, dodatków za tzw. godziny brudne, dodatków za godziny nocne oraz dodatków za dni wolne.

W uzasadnieniu odwołania ubezpieczony wyjaśnił, że w dniu 31 maja 2007 r. została wydana decyzja pozwanego, która uwzględniała składniki wynagrodzenia wskazane w wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 11 kwietnia 2007 r. o sygn. akt XV U 1981/06. Wnioskodawca podkreślił jednak, że zarówno przedmiotowy wyrok jak i wydana na jego podstawie decyzja nie uwzględniają takich składników uzyskiwanego przez ubezpieczonego wynagrodzenia jak dodatek za nadgodziny, dodatek za godziny brudne, dodatek za godziny nocne, rezerwa oraz dodatek za dni wolne. Zdaniem skarżącego obecnie, mając na względzie m. in. karty wynagrodzeń pracowników protokoły, tabele płac, obowiązujące w dacie zatrudnienia układy zbiorowe pracy oraz zeznania świadków możliwym staje się ustalenie wysokości należnego świadczenia emerytalnego przy uwzględnieniu należnych marynarzom dodatków. Potwierdzeniem powyższego w ocenie wnioskodawcy jest opinia biegłego sądowego sporządzona w sprawie o sygn. akt XV U 2374/09 dotycząca E. B. (1). Powołując się na załączone do odwołania dokumenty oraz regulacje obowiązujące w okresie świadczenia przez wnioskodawcę pracy ubezpieczony uznał, iż powyższe stanowi nowe okoliczności i dowody, które pozwalają na ponowne ustalenie podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego.

W odpowiedzi na odwołanie skarżącego organ rentowy wniósł o jego oddalenie, w całości podtrzymując stanowisko zaprezentowane w treści zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Przedmiotowe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia i rozważania:

Ubezpieczony R. K., urodzony w dniu (...), mocą decyzji pozwanego z dnia 05 września 2003 r. jest uprawniony do świadczenia emerytalnego poczynawszy od 19 sierpnia 2003 r., którego wysokość została obliczona w oparciu o podstawę wymiaru składek z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia wyniósł 146,21 %.

W dniu 4 kwietnia 2006 r. ubezpieczony złożył wniosek o przeliczenie podstawy wymiaru wskazując, że zaświadczenie Rp 7, na podstawie którego została uprzednio ustalona wysokość emerytury uwzględnia jedynie otrzymane przez niego wynagrodzenie zasadnicze, a nie uwzględnia szeregu przysługujących mu dodatków.

Ubezpieczony przedłożył wówczas do akt rentowych książeczkę ubezpieczeniową L. S., zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu M. P. (1), zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu J. Ś., wyciągi pływania ubezpieczonego, wyciągi pływania A. T., wyciągi pływania J. Ś. oraz wniosek o otwarcie rachunku.

Decyzją z dnia 04 maja 2006 r. pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił skarżącemu prawa do ponownego przeliczenia podstawy wymiaru emerytury.

Wnioskodawca odwołał się od powyższej decyzji. Z uwagi na powyższe kwestia wysokości podstawy wymiaru należnej wnioskodawcy emerytury była przedmiotem postępowania sądowego.

Wnioskodawca przedłożył wówczas do akt sprawy kartoteki zarobkowe obrazujące wynagrodzenie otrzymywane przez niego w okresie 1980-1985 oraz układ zbiorowy pracy dla marynarzy w Żegludze Międzynarodowej z dnia 17 stycznia 1975 r. Orzekający w sprawie Sąd dysponował wówczas także aktami osobowymi wnioskodawcy.

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2007 r. o sygn. akt VIII U 1981/06 Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i zobowiązał pozwanego do ustalenia wysokości emerytury R. K. poczynawszy od dnia 01 kwietnia 2006 r. przy przyjęciu podstawy wymiaru składek z 20 najkorzystniejszych lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia z uwzględnieniem wynagrodzenia: - za rok 1965 w wysokości 9052 zł,- za rok 1966 w wysokości 42390 zł,- za rok 1967 w wysokości 41230 zł,- za rok 1968 w wysokości 45976 zł,- za rok 1969 w wysokości 45923 zł,- za rok 1970 w wysokości 41903 zł,- za rok 1971 w wysokości 47339 zł,- za rok 1972 w wysokości 52790 zł,- za rok 1973 w wysokości 44302 zł,- za rok 1974 w wysokości 64219 zł,- za rok 1975 w wysokości 70585 zł,- za rok 1976 w wysokości 69908 zł,- za rok 1977 w wysokości 67546 zł,- za rok 1978 w wysokości 68684 zł,- za rok 1979 w wysokości 74926 zł.

Wydając powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł się m. in. na opinii wydanej przez biegłą księgową specjalistę z zakresu rachunkowości. Opierając się na przedmiotowej opinii oraz pozostałym zgromadzonym w toku postępowania materiale dowodowym Sąd Okręgowy uznał, iż ubezpieczonemu przysługiwały oprócz płacy zasadniczej następujące dodatkowe stałe składniki wynagrodzenia: dodatek eksploatacyjny/okrętowy, dodatek za wysługę lat, dodatek za prace na tankowcach, dodatek specjalistyczny. Biegła wyliczyła również wynagrodzenie należne skarżącemu za urlop.

W sporządzonej opinii biegła wyjaśniła, iż warunki pracy i płacy pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o prace na statkach morskich są regulowane w Układach Zbiorowych Pracy dla Marynarzy w Żegludze Międzynarodowej tj. w Umowie Zbiorowej w (...) z dnia 01 listopada 1948 r., Układzie Zbiorowym Pracy z dnia 08 sierpnia 1966 r. i z dnia 17 stycznia 1975 r. oraz Protokole Dodatkowym nr 15 z dnia 15 czerwca 1973 r. Biegła podkreśliła równocześnie, że w oparciu o powyższe akty prawne można jedynie wyliczyć stałe składniki wynagrodzenia zasadniczego, co do których nie ma wątpliwości, że były wypłacone i podlegały składkom na ubezpieczenia społeczne.

Co prawda ubezpieczony wniósł zastrzeżenia do w/w opinii jednakże z uwagi na fakt, iż skarżący nie przedłożył żadnych dowodów mogących poprzeć prezentowane przez niego stanowisko Sąd Okręgowy uznał, że nie istnieją podstawy, w parciu o które zasadnym stałoby się podważenie opinii biegłej.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu przywołanego powyżej wyroku wskazał także, że na podstawie zaferowanych w toku postępowania dowodów, którymi dysponowała biegła mogła ona ustalić jedynie stałe składniki wynagrodzenia, co do których nie było wątpliwości, że były wypłacone i podlegały składkom na ubezpieczenie społeczne- a tym samym mogą stanowić podstawę ustalenia wysokości świadczenia emerytalnego.

Ubezpieczony zakwestionował zasadność przywołanego powyżej orzeczenia wnosząc od niego apelację. We wskazanym piśmie procesowym wnioskodawca powołał się na fakt, iż zaskarżony wyrok nie uwzględniał wynagrodzenia należnego wnioskodawcy za przepracowane godziny nadliczbowe, wynagrodzenia przysługującego za godziny brudne, wynagrodzenia za prace w godzinach nocnych, oraz dodatkowego wynagrodzenia do dodatku eksploatacyjnego należnego za pracę na statkach polsko-chińskich (...) w kwocie 20 zł. Jako załącznik do wniesionej apelacji skarżący przedłożył kartoteki pracownicze.

W toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym skarżący złożył również wyliczenie należnego mu wynagrodzenia za okres od 1966 do 1979 r. oraz umowę o pracę.

Wyrokiem z dnia 8 maja 2008 r. o sygn. akt III AUa 1122/07 Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację ubezpieczonego. Tym samym Wyrok Sądu Okręgowego z dnia 11 kwietnia 2007 r. o sygn. akt VIII U 1981/06 uzyskał walor prawomocności.

Decyzją z dnia 31 maja 2007 r. wykonując prawomocny wyrok Sądu Okręgowego z dnia 11 kwietnia 2007 r. pozwany przeliczył wysokość należnej ubezpieczonemu emerytury.

Wnioskiem z dnia 01 lipca 2013 r. skarżący zwrócił się do organu rentowego o ponowne przeliczenie świadczenia emerytalnego powołując się na nowe okoliczności, które w jego ocenie zaistniały w przedmiotowej sprawie.

Zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją z dnia 07 sierpnia 2013 r. działając na podstawie przepisów art. 111, 133 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ( Dz. U. 2013, 1440 j. t.) oraz § 21 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenie emerytalno–rentowe, Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił ubezpieczonemu prawa do ponownego ustalenia wysokości świadczenia.

Ubezpieczony w okresie od 4 października 1965 r. do 30 marca 1977 r. był zatrudniony w (...), a następnie od 31 marca 1977 r. do 4 września 2003 r. w (...) jako członek załóg pływających na stanowiskach: asystenta maszynowego, IV, III, II, I mechanika oraz starszego oficera mechanika.

Zakład pracy w odmienny sposób rozliczał nadgodziny przepracowane w sobotę a inaczej te przepracowane w niedziele. Za pierwsze 2 godziny przepracowane w sobotę przysługiwał dodatek w wysokości 50 % wynagrodzenia zasadniczego. Wysokość stawki należnej tytułem nadgodzin za wskazane powyżej dni uzależniona była również od zajmowanego stanowiska. Czas pracy liczony był różnie w zależności od trasy rejsu. Dla przykładu należy wskazać, iż czas pracy w tropikach był krótszy i wynosił 6 godzin. Praca świadczona ponad w/w czas pracy kwalifikowana była jako praca wykonywana w nadgodzinach.

Wynagrodzenie za czas pracy na każdym statku było liczone w odmienny sposób oraz zależało do zasięgu linii – czyli od rejonu pływania. Najwyższe wynagrodzenie przysługiwało na rejsy odbywające się w okolicach D. Wschodu oraz do Stanów Zjednoczonych. Najniższe wynagrodzenia przysługiwało za rejsy wykonywane w obrębie basenu Morza B.. O wysokości wynagrodzenia w głównej mierze decydował dodatek liniowy.

Czas pracy świadczonej przez poszczególnych pracowników kontrolowany był przez starszego mechanika, który następnie przekazywał przedmiotowe informacje do biura, które po podpisaniu dokumentacji przekazywała ją do rozliczenia komórce finansowej.

Przy wypłacie każdy otrzymywał wykaz z listy płac, który wskazywał w sposób precyzyjny jakie składniki składają się na ogólne wynagrodzenie należne danemu pracownikowi.

Pracownikiem (...) w okresie 1965 – 1977 był także L. S., który świadczył pracę kolejno jako asystent maszynowy, IV, III, II oraz I mechanik. W/w świadek miał wpisane wynagrodzenia należne mu w poszczególnych latach zatrudnienia w książeczce ubezpieczeniowej. W skład powyższego wynagrodzenia wchodziły dodatki za pracę w nadgodzinach, dodatek za prace w godzinach nocnych ( tj. od godz. 22 .00 do 6.00 rano) oraz za prace brudne.

L. S. pracował na bliźniaczym statku względem skarżącego. Rejsy które obsługiwał w/w świadek oraz ubezpieczony w zależności od trasy na promach trwały od kilku godzin do dwóch dni. Na promach – taka była organizacja pracy. Na statkach dalekomorskich organizacja pracy była inna. Długość rejsu trwała kilka miesięcy.

Zatrudnionym w tożsamy co skarżący przedsiębiorstwach był także J. Ś. – który rozpoczął pracę jako motorzysta, około 1965 r. zajął stanowisko IV mechanika, od 1967 r. był już III mechanikiem, a od 1971 do 1980 r. II, w 1981 r. w/w świadek objął stanowisko I mechanika, a w 1982 r. starszego mechanika. Wskazany powyżej świadek zajmował analogiczne do ubezpieczonego stanowiska jednak na tym samym statku pływali tylko podczas jednego rejsu. J. Ś. pilnował, aby jego książeczka ubezpieczeniowa była na bieżąco uzupełniana. W oparciu o znajdujące się w niej informacje pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych uwzględnił świadkowi wysokość wynagrodzenia jakie otrzymywał w okresie od 1961 r. (czyli od początku jego pracy) do 1981 r.

M. P. (2) był pracownikiem (...) w okresie od grudnia 1965 r. do 2000 r. W/w świadek zaczynał pracę jako młodszy motorzysta następnie przeszedł szereg stanowisk aż doszedł do I mechanika.

Ubezpieczony podczas zatrudnienia we wskazanym powyżej przedsiębiorstwie pracował na tożsamy co M. P. (2) stanowiskach jednakże na innych statkach.

M. P. (2) w 2001 r. uzyskał prawo do emerytury. Pozwany przyznał w/w świadkowi świadczenie emerytalne w wyższej wysokości niż ubezpieczonemu z uwagi na fakt, iż M. P. (2) na bieżąco stemplował książeczkę ubezpieczeniową, której wpisywano stanowisko oraz uzyskiwane przez niego zarobki. Z uwagi na powyższe organ rentowy nie miał wątpliwości co do wysokości uzyskiwanych przez niego zarobków.

Pracownikiem w/w przedsiębiorstwa był także świadek E. B. (1), który również przed Sądem wnosił o ponowne przeliczenie wysokości należnej mu emerytury. Podczas postępowania przed Sądem dopuszczono dowód z opinii tożsamej biegłej, która wypowiedziała się w sprawie skarżącego tj. Wyliczając wysokość zarobków uzyskiwanych przez świadka w latach 1972 – 1979 biegła uwzględniła dodatek eksploatacyjny, który został zwiększony o 20 zł za okres zaokręgowania na statku (...) ( tj. okres od 03 sierpnia 1973 r. do 05 maja 1974 r.). Powyższe zostało uwzględnione na podstawie przedłożonej przez świadka kartoteki osobowej oraz książeczki dewizowo-celnej.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy oraz w aktach ubezpieczeniowych pozwanego organu emerytalnego, oraz w aktach sprawy toczącej się przed tym Sądem o sygn. VIII U 1981/06, których prawdziwość i rzetelność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Sąd również nie znalazł podstaw do podważenia jej wiarygodności z urzędu.

Podstawę ustaleń stanu faktycznego stanowiły także zeznania świadków: E. B. (1), M. P. (2), J. Ś. oraz L. S. bowiem korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd I instancji podkreślił, że zgromadzimy w sprawie materiał dowodowy w tym zeznania wzajemnie się uzupełniając, stworzyły spójną całość.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie skarżącego jako niezasadne nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ten zważył, iż w myśl art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 535, poz. 1227 ze zm.) podstawę wymiaru emerytury i renty stanowi ustalona w sposób określony w ust. 4 i 5 tego przepisu przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub na ubezpieczenie społeczne na podstawie przepisów prawa polskiego w okresie kolejnych 10 lat kalendarzowych, wybranych przez zainteresowanego z ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę lub rentę, z uwzględnieniem ust. 6 i art. 176.

Na wniosek ubezpieczonego podstawę wymiaru emerytury lub renty może stanowić ustalona w sposób określony w ust. 4 i 5 przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe w okresie 20 lat kalendarzowych przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku, wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu (art. 15 ust. 6 ustawy).

Ciężar dowodu wykazania wysokości zarobków w wysokości przekraczającej minimalne wynagrodzenie za okresy, które winny być zdaniem strony skarżącej, uwzględnione do podstawy wymiaru emerytury, obciążał ubezpieczonego, zgodnie z przepisem art. 232 k.p.c. w związku z art. 116 ust. 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z przepisami § 20 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. Nr 10, poz. 49 ze zm.) środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość zarobku lub dochodu stanowiącego podstawę wymiaru emerytury lub renty są dla pracowników – zaświadczenia zakładów pracy wystawione według wzoru ustalonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych albo legitymacja ubezpieczeniowa zawierająca wpisy dotyczące okresów zatrudnienia i wysokości osiągniętych zarobków.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego w postępowaniu sądowym nie obowiązuje ograniczenie co do środków dowodowych stwierdzających wysokość zarobków lub dochodów stanowiących podstawę wymiaru emerytury lub renty określone w § 20 cyt. Rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25

lipca 1997 – sygn. akt II UKN 186/97, OSN – 1998/11/342). Sąd I instancji podkreślił, iż w sprawach emerytalno – rentowych wyliczenie wysokości świadczenia może nastąpić jedynie na podstawie zarobków faktycznie otrzymanych i to tych, od których istniał obowiązek odprowadzania składki na ubezpieczenie społeczne, co wynika jednoznacznie z treści art. 15 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zasada obliczania świadczeń w oparciu o rzeczywiste zarobki nie może zostać zastąpiona domniemaniem wynagrodzenia w danym roku kalendarzowym.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej, Sąd I instancji podkreślił, iż szereg dokumentów, które zostały przedłożone w postaci załącznika do odwołania przez skarżącego była znana orzekającemu uprzednio w sprawie w przedmiocie wysokości emerytury Sądowi Okręgowemu, który dysponował m. in. książeczką ubezpieczeniową L. S., zaświadczeniem o zatrudnieniu i wynagrodzeniu M. P. (1), zaświadczeniem o zatrudnieniu i wynagrodzeniu J. Ś., wnioskiem skarżącego o otwarcie rachunku jak również kartotekami obrazującymi wynagrodzenie otrzymywane przez skarżącego w okresie 1980-1985 oraz aktami osobowymi wnioskodawcy. Orzekając we wskazanej powyżej sprawie Sąd Okręgowy oprął się także na opinii sporządzona przez biegłą z zakresu księgowości, która ustalała podstawę świadczenia emerytalnego ubezpieczonego za lata 1965-1979.

W toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym wnioskodawca przedłożył natomiast wyliczenie należnego mu wynagrodzenia za okres od 1966 do 1979 r. oraz umowę o pracę.

Mając na uwadze fakt, iż w toczącej się uprzednio sprawie wnioskodawca wnosił o doliczenie do ustalonej wysokości przysługującej mu emerytury tych samych dodatków o które wnioskuje w sprawie niniejszej, jak również zważywszy, iż w/w postępowanie zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku, w którym Sąd nie znalazł podstaw do ponownego przeanalizowania omówionej powyżej dokumentacji bezcelowy stało się jej analizowanie w sprawie niniejszej. Podkreślić bowiem należy, iż zarówno w uzasadnieniu prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego jak i w uzasadnieniu sporządzonym przez Sąd Apelacyjny wyczerpująco wskazano przyczyny z uwagi na które ponowne wyliczenie wysokości przysługującej wnioskodawcy emerytury stało się niemożliwe.

Z uwagi na powyższe nowymi, przedłożonymi przez ubezpieczonego, niebadanymi dotychczas przez Sąd dowodami są jedynie: opinia biegłej księgowej wydana w sprawie z odwołania E. B. (2), pisemne oświadczenia świadków, również zeznania powołanych w sprawie świadków.

Odnosząc się do opinii sporządzonej przez biegłą, w której m. in. ustalono wysokość dodatku do dodatku eksploatacyjnego należnego E. B. (1) w okresie zaokręgowania na statku (...) ( 03.08.1973 r. do 0.05.1974 r.) należy wyjaśnić, iż sam fakt, iż przedmiotowy dodatek został uwzględniony podczas ustalania wysokości składników wynagrodzenia w/w świadka nie determinuje automatycznego uznania, iż przedmiotowy składnik przysługiwał również skarżącemu. Przywołana opinia z uwagi na jej indywidualny charakter oraz konkretne odniesienie do wynagrodzenia osiąganego przez wskazanego w niej świadka, nie składników miarodajnego dowodu, w oparciu o który możliwe staje się wyliczenie wszystkich składników wynagrodzenia wnioskodawcy oraz innych osób zatrudnianych w tożsamym co E. B. (1) przedsiębiorstwie. Zważywszy iż dodatek do dodatku eksploatacyjnego przysługiwała świadkowi za pracę na statku a zatem na zupełnie innej jednostce niż tej, która została wskazana w odwołaniu od decyzji przez skarżącego niezasadnym byłoby stwierdzenie, iż przedmiotowa opinia stanowi dowód na to, iż również skarżący otrzymywał dodatek do dodatku eksploatacyjnego w wysokości 20 zł – bowiem pływał na zupełnie innej jednostce. Ponadto kwestia wynagrodzenia jest sprawą indywidualną, zatem w oparciu o dokumenty płacowe innej osoby czy też opinię specjalistyczną wystawioną na potrzeby sprawy toczącej się z odwołania innego pracownika nie da się miarodajnie ustalić wysokości wynagrodzenia skarżącego. Generalizowanie, uśrednianie czy poszukiwanie analogii w tej materii jest zatem bezpodstawne.

W sprawie wysokości wynagrodzenia przysługującego z tytułu zatrudnienia w (...) czy (...) wypowiedzieli się także zeznający w sprawie świadkowie.

Sąd Okręgowy wskazał, iż świadkowie: E. B. (1), M. P. (2), J. Ś. oraz L. S. stanowią wiarygodne osobowe źródła dowodowe, ponieważ pracowali tożsamym co skarżący przedsiębiorstwie. Ponadto ich zeznania były spontaniczne, spójne, logiczne oraz korelowały z pozostałym zgromadzonym w toku postępowania materiałem dowodowym.

Mając na uwadze całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż także zeznania powołanych w sprawie świadków są niewystarczające do ponownego naliczenia wysokości przysługującej skarżącemu emerytury, z uwzględnieniem postulowanych przez niego elementów. Świadkowie w toku zeznań wyjaśnili, że wysokość uzyskiwanych dodatków uzależniona była od szeregu czynników np. od strefy pływania, ilości przepracowanych nadgodzin, ilości godzin świadczonych w porze nocnej. Świadkowie zwrócili również uwagę na fakt, iż w odmienny sposób liczono poszczególne godziny pracy ponad wymiar czasu pracy (np. pierwsze dwie godziny nadgodzin przepracowanych w sobotę były rozliczane w odmienny sposób niż pozostałe), również zasadniczy czas pracy różnił się w zależności od trasy rejsu (np. w tropikach podstawowy wymiar czasu pracy był krótszy i wynosił zaledwie 6 godzin) – z uwagi na powyższe nie znając dokładnie akt płacowych czy dokumentacji związanej z czasem świadczonej przez skarżącego pracy niemożliwym staje się obliczenie wysokości faktycznie uzyskiwanych przez niego dodatków. Podkreślić nadto należy, iż mimo, że świadkowie wykonywali tożsamą co wnioskodawca pracę, to jednak awansowali w nieco innych okresach, pływali na innych statkach, na różnych rejsach – z uwagi na powyższe logicznym jest, iż wysokość poszczególnych składników wynagrodzenia w przypadku każdego z pracowników będzie zróżnicowana. Jak już zostało wskazane powyżej w przypadku ustalania wysokości emerytury niemożliwym staje się generalizowanie, przyjmowanie założeń w oparciu o dokumenty dotyczące innych pracowników. Stąd też zeznania powołanych w sprawie świadków okazały się niewystarczające do zmiany zaskarżonej w niniejszym postępowaniu decyzji – bowiem (co jest rzeczą w pełni zrozumiałą) żaden ze świadków nie posiada wiedzy o ilości faktycznie przepracowanych w poszczególne dni przez ubezpieczonego godzin. Żaden z nich nie jest w stanie ponad wszelką wątpliwość wskazać jakie faktycznie składniki oraz w jakiej wysokości zostały wypłacone skarżącemu w poszczególnych okresach tytułem wynagrodzenia oraz czy została od nich odprowadzona składka.

Fakt, iż zeznający świadkowie wykonywali analogiczną pracę co skarżący i otrzymują wyższą emeryturę niż ta należąca wnioskodawcy również nie stanowi okoliczności uzasadniającej odwołanie ubezpieczonego. Zważywszy, iż w przypadku w/w osób zachowały się dokumenty pozwalające na ustalenie rzeczywistej wysokości wynagrodzenia z uwzględnieniem poszczególnych składników zrozumiałym jest, iż pozwany nie zakwestionował przedmiotowych dokumentów oraz obliczył należne świadczenie w sposób odmienny niż miało to miejsce w przypadku skarżącego – który nie przedłożył miarodajnej dokumentacji obrazującej wysokość uzyskiwanych dodatków.

Odnosząc się do pisemnych oświadczeń świadków należy wyjaśnić, iż stanowią one jedynie dowód na to, iż wskazane w nich osoby złożyły oświadczenie o przedmiotowej treści. Powyższy dokument również nie wyjaśnia kwestii wysokości faktycznie uzyskiwanych przez wnioskodawcę dodatków.

Podkreślić nadto należy, iż mając na względzie specyfikę postępowania w sprawach ubezpieczeń społecznych oraz fakt, iż w przedmiotowej sprawie pomiędzy wnioskodawcą, a organem ubezpieczeń społecznych powstał spór dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych – Sąd Okręgowy uznał, że przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 6 k.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie bowiem z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sama zasada skonkretyzowana w art. 6 k.c., jest jasna. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza, część ogólna. Stanisław Dmowski i Stanisław Rudnicki, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2005 r., wydanie 6).

W ocenie Sądu I instancji, skarżący nie wywiązał się ze w/w obowiązku z stopniu pozwalającym na uznanie podnoszonych przez niego twierdzeń za wiarygodne.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podzielił stanowisko pozwanego dowodzące, iż w przedmiotowym postępowaniu nie wystąpiły nowe nieznane dotąd okoliczności, które warunkowałyby dokonanie ponownego ustalenia wysokości przysługującego skarżącemu świadczenia. Tym samym powyższe decyzja skarżącego odmawiająca wnioskodawcy ponownego przeliczenia wysokości przysługującej mu emerytury jest w pełni zasadna. Konkludując znając na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. w związku z cytowanymi powyżej przepisami Sąd ten oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Apelację od całości przedmiotowego rozstrzygnięcia wywiódł ubezpieczony, który zarzucił:

A. naruszenie przepisów postępowania w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłej z zakresu finansów i księgowości, który to dowód miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na konieczność pozyskania wiadomości specjalnych w niniejszej sprawie;

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w z art. 116 ust. 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez błędne przyjęcie, że wnioskodawca nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne w stopniu pozwalającym na uznanie podnoszonych przez niego twierdzeń za wiarygodne, a mianowicie, iż wnioskodawca nie wykazał wysokości zarobków w wysokości przekraczającej minimalne wynagrodzenie za okresy, które powinny być uwzględnione do podstawy emerytury należnej wnioskodawcy,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zasad logicznego rozumowania oraz brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, niezgodność poczynionych ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego, dokonanie oceny materiału dowodowego sprzecznie z zasadami doświadczenia życiowego, wybiórczo, z pominięciem istotnej części dowodów, poprzez:

- błędne przyjęcie, iż niemożliwym jest obliczenie wysokości faktycznie uzyskiwanych przez wnioskodawcę dodatków do wynagrodzenia;

- niesłuszne uznanie, iż fakt, że zeznający świadkowie wykonywali analogiczną pracę do skarżącego i otrzymują wyższą emeryturę niż ta należna wnioskodawcy nie stanowi okoliczności uzasadniającej odwołanie ubezpieczonego;

- nieprzeanalizowanie całej dokumentacji dołączonej przez wnioskodawcę do odwołania i uznanie takiej analizy za bezcelową z uwagi na okoliczność, iż wnioskodawca w postępowaniu toczącym się przed Sądem Okręgowym w Gdańsku VII Wydziałem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o sygn. akt VII U 1981/06 wnosił o doliczenie do ustalonej wysokości przysługującej mu emerytury tych samych dodatków, o które wnioskował w sprawie niniejszej, a w/w postępowanie zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku;

- art. 235 k.p.c. oraz art. 365 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady bezpośredniości i poczynienie ustaleń faktycznych w oparciu o ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w toczącej się uprzednio sprawie o sygn. akt VII U 1981/06 i uznanie za bezcelowe analizowanie szeregu dokumentów dołączonych przez wnioskodawcę do odwołania oraz przez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłej z zakresu finansów i księgowości i oparcie się na opinii biegłej księgowej specjalisty z zakresu rachunkowości wydanej w toczącej się uprzednio sprawie o sygn. akt VII U 1981/06, pomimo tego, że Sądy są co do zasady związane prawomocnym orzeczeniem wydanym w danej sprawie a nie stanowiskiem biegłej w niej wyrażonym, które opiera się na innym materiale dowodowym;

B. sprzeczność poczynionych przez Sąd orzekający ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającym na uznaniu, że:

- nie wystąpiły nowe nieznane dotąd okoliczności, które warunkowałyby dokonanie ponownego ustalenia wysokości przysługującego wnioskodawcy świadczenia, podczas gdy przeprowadzenie wszystkich wskazywanych



przez wnioskodawcę dowodów, a następnie ich wszechstronne rozważenie pozwoliłoby na poczynienie prawidłowych ustaleń i wyliczenie przysługującego wnioskodawcy świadczenia;

- niemożliwym jest obliczenie wysokości faktycznie uzyskiwanych przez wnioskodawcę dodatków do wynagrodzenia, podczas gdy analizując zeznania wnioskodawcy, przepisy wewnątrzzakładowe, zeznania świadków oraz dostępną dokumentację, można wyliczyć należne wnioskodawcy wynagrodzenie;

- fakt, że zeznający świadkowie wykonywali analogiczną pracę do skarżącego i otrzymują wyższą emeryturę niż ta należna wnioskodawcy nie stanowi okoliczności uzasadniającej odwołanie ubezpieczonego podczas gdy ta okoliczność winna mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie;

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z dnia 07 sierpnia 2013 r. i ponowne wyliczenie podstawy wymiaru emerytury wnioskodawcy oraz doliczenie nieuwzględnionych składników wynagrodzenia z okresów przyjętych do obliczenia podstawy wymiaru emerytury; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że już na etapie ustalania stanu faktycznego w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w Gdańsku dopuścił się istotnych uchybień, które miały następnie bezpośredni wpływ na wydanie niewłaściwego orzeczenia w sprawie. Sąd Okręgowy błędnie uznał, iż nie wystąpiły nowe nieznanne dotąd okoliczności, które warunkowałyby dokonanie ponownego ustalenia wysokości przysługującego wnioskodawcy świadczenia. Gdyby Sąd przeprowadził wszystkie wskazywane przez wnioskodawcę dowody, a następnie dokonał ich szczegółowej analizy, pozwoliłoby to na poczynienie prawidłowych ustaleń i wyliczenie przysługującego wnioskodawcy świadczenia. Skarżący wskazał, iż wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego jest możliwe obliczenie wysokości faktycznie uzyskiwanych przez niego dodatków do wynagrodzenia. Wnioskodawca R. K. przedstawił Sądowi szczegółowe wyliczenie należnego mu za sporny okres wynagrodzenia z uwzględnieniem wszelkich otrzymywanych przez niego dodatków. Celem obliczenia należnego wnioskodawcy wynagrodzenia konieczne jest posłużenie się przepisami wewnątrzzakładowych aktów prawnych, tj. układami zbiorowymi pracy dla Marynarzy w Żegludzie Międzynarodowej: Umową zbiorową w (...) z dnia 01 listopada 1948 r., Układem Zbiorowym Pracy z dnia 08 sierpnia 1966 r. i z dnia 17 stycznia 1975 r. oraz Protokołem dodatkowym nr 15 z dnia 15 czerwca 1973 r., które wskazują jakie dodatki i w jakiej wysokości należały się pracownikom. Konfrontując przepisy układów zbiorowych pracy ze znajdującą się w aktach sprawy dokumentacją oraz zeznaniami wnioskodawcy i świadków, jest zatem możliwe wyliczenie przysługującego wnioskodawcy świadczenia. Skarżący wskazał, iż fakt, że zeznający świadkowie wykonywali analogiczną pracę do skarżącego i otrzymują wyższą emeryturę niż ta należna wnioskodawcy winno stanowić istotną okoliczność w sprawie. Przesłuchani świadkowie zajmowali bowiem identyczne jak wnioskodawca stanowiska, pływali na tych samych bądź bliźniaczych statkach, w tożsamy okresach, a zatem logicznym jest, że skoro wszyscy Ci świadkowie otrzymują teraz wyższą emeryturę, to otrzymywana przez wnioskodawcę emerytura została wyliczona błędnie, bez uwzględnienia tych składników wynagrodzenia, które zostały uwzględnione u świadczących analogiczną pracę kolegów wnioskodawcy.

Powyższe błędy są wynikiem naruszenia przez Sąd Okręgowy w Gdańsku przepisów postępowania, w stopniu mającym wpływ na wynik orzeczenia. Zdaniem skarżącego, Sąd Okręgowy naruszył art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłej z zakresu finansów i księgowości. Dowód ten miał zaś istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem biegła, jako osoba posiadająca wiadomości specjalne, była w stanie skonfrontować wyliczenia dokonane przez wnioskodawcę i samodzielnie wyliczyć w oparciu o całokształt materiału dowodowego wysokość wynagrodzenia uzyskiwanego przez wnioskodawcę w latach 1965-1979 z uwzględnieniem przysługujących mu dodatków do wynagrodzenia. Zgodnie z poglądem prezentowanym w judykaturze: „twierdzenie, że art. 227 k.p.c. został naruszony przez sąd rozpoznając sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, [...] że odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru. " I vide: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19 września 2013 r., I ACa 342/137. O tym, które fakty są istotne dla rozstrzygnięcia „decyduje z kolei przedmiot postępowania w sprawie, a ściślej przepisy mające do niego zastosowanie". /Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 05 czerwca

2013 r., I ACa 418/08/. Ponieważ spór w sprawie ogniskuje się wokół wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez wnioskodawcę, to biegła - biorąc pod uwagę przedłożone przez wnioskodawcę dokumenty, układy zbiorowe pracy dla Marynarzy w Żegludze Międzynarodowej, tj. Umowę zbiorową w (...) z dnia 01 listopada 1948 r., Układ Zbiorowy Pracy z dnia 08 sierpnia 1966 r. i z dnia 17 stycznia 1975 r. oraz Protokół dodatkowy nr 15 z dnia 15 czerwca 1973 r., a także zeznania przesłuchanych w sprawie świadków i zeznania wnioskodawcy - ustaliłaby precyzyjnie podstawę świadczenia emerytalnego wnioskodawcy za lata 1965-1979. Tymczasem Sąd Okręgowy nie dopuścił dowodu z opinii wnioskowanej biegłej, powołując się jednocześnie na opinię biegłej z zakresu rachunkowości wydanej w toczącej się uprzednio sprawie o sygn. akt VII U 1981/06, która wszak opierała się na innym materiale dowodowym - nieuwzględniającym m.in. dowodów z zeznań świadków, kartotek pracowniczych, czy też wyliczeń wynagrodzenia sporządzonego przez wnioskodawcę. Zdaniem skarżącego stanowi to także naruszenie -wynikającej z art. 235 k.p.c.- zasady bezpośredniości oraz naruszenie art. 365 § 1 k.p.c., który to artykuł traktuje o związaniu Sądu prawomocnym orzeczeniem wydanym w danej sprawie a nie wyrażonym w tej sprawie stanowiskiem biegłej. Sąd I instancji podniósł, iż „mając na uwadze fakt, iż w toczącej się uprzednio sprawie wnioskodawca wnosił o doliczenie do ustalonej wysokości przysługującej mu emerytury tych samych dodatków, o które wnioskuje w sprawie niniejszej, jak również zważywszy, iż w/w postępowanie zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku, w którym Sąd nie znalazł podstaw do ponownego przeanalizowania omówionej powyżej dokumentacji bezcelowym stało się jej analizowanie w sprawie niniejszej”. Skarżący wskazuje, iż zgodnie z poglądem prezentowanym w doktrynie: „dokonywanie ustaleń faktycznych na podstawie akt innej sprawy jest uchybieniem procesowym. Powołanie się przez sąd orzekający na akta innej sprawy nie oznacza, że przeprowadzono postępowanie dowodowe, które powinno odbyć się przed nim zgodnie z zasadą bezpośredniości. Zasada prawdy zakłada możliwość dokonania ustaleń zgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy w każdej sprawie. Niedopuszczalne jest jednak zastępowanie wymaganych przez prawo własnych, samodzielnych ustaleń sądu orzekającego, ustaleniami poczynionymi w innej sprawie pozostającej w związku faktycznym i jurydycznym”. (zob. Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Henryk Dolecki). Tymczasem Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w toczącej się uprzednio sprawie o sygn. akt VII U 1981/06, ograniczając się jedynie do analizy opinii biegłej księgowej wydanej w sprawie z odwołania E. B. (1), pisemnych oświadczeń świadków oraz oceny zeznań powołanych w niniejszej sprawie świadków.

Brak analizy dokumentacji dołączonej przez wnioskodawcę do odwołania i uznanie takiej analizy za bezcelową, stanowi także - zdaniem apelującego - naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Również przyjęcie, iż niemożliwym jest obliczenie wysokości faktycznie uzyskiwanych przez wnioskodawcę dodatków do wynagrodzenia oraz uznanie, iż fakt, że zeznający świadkowie wykonywali analogiczną pracę do skarżącego i otrzymują wyższą emeryturę niż ta należna wnioskodawcy nie stanowi okoliczności uzasadniającej odwołanie ubezpieczonego, jest przejawem przekroczenia przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów i zasad logicznego rozumowania, brakiem wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz niezgodnością poczynionych ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego.

Zdaniem skarżącego, Sąd Okręgowy naruszył również art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 116 ust. 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez przyjęcie, że wnioskodawca nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne w stopniu pozwalającym na uznanie podnoszonych przez niego twierdzeń za wiarygodne, a mianowicie, iż wnioskodawca nie wykazał wysokości zarobków w wysokości przekraczającej minimalne wynagrodzenie za okresy, które powinny być uwzględnione do podstawy emerytury należnej wnioskodawcy. Podkreślić należy, że wnioskodawca sprecyzował, jakie dodatki winny zostać uwzględnione przy wyliczeniu należnego mu wynagrodzenia, skonkretyzował wysokość kwot należnego mu wynagrodzenia oraz przedstawił sposób ich wyliczenia z uwzględnieniem przepisów wewnątrzzakładowych takich jak m.in. Układy Zbiorowe Pracy dla Marynarzy w Żegludze Międzynarodowej, Protokół dodatkowy nr 15 z dnia 15 czerwca 1973 r. Nadto wnioskodawca złożył również szereg wniosków dowodowych. Nie sposób zatem uznać, że wnioskodawca nie sprostał obowiązkowi udowodnienia faktów uzasadniających jego żądanie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie. Na podstawie zaoferowanego materiału, Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne, które nie budzą wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, zaś dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń, bowiem nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny je akceptuje, z uwzględnieniem uwag poczynionych niżej.

Na wstępie, dla porządku, wskazać należy, iż wniosek ubezpieczonego z dnia 1 lipca 2013 r., w odpowiedzi na który organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję z dnia 7 sierpnia 2013 r. stanowił ponowny wniosek o przeliczenie emerytury. Poprzednio toczyła się w Sądzie Okręgowym w Gdańsku VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, pod sygn. akt VIII U 1981/06, sprawa o wysokość tego świadczenia, w oparciu o regulacje płacowe obowiązujące w latach 1965-1979 u pracodawców skarżącego tj. w (...) i (...). Wówczas Sąd Okręgowy częściowo uwzględnił żądania wnioskodawcy (w zakresie płacy zasadniczej wraz z dodatkiem okrętowym, za wysługę lat, za pracę na tankowcach, specjalistycznym i dewizowym), zaś jego apelacja (co do pozostałej części) została oddalona przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o sygn. akt III AUa 1122/07.

Aktualnie skarżący wnioskuje o obliczenie emerytury z uwzględnieniem dodatków za pracę na statkach C., za nadgodziny i pracę w nocy, za tzw. prace brudne, także generalnie za dni wolne, przy czym do wniosku złożył nowy dowód w postaci opinii biegłej z zakresu księgowości ze sprawy innego pracownika E. B. (1), jak toczyła się przed Sądem Okręgowym w Gdańsku XV Wydziałem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie sygn. akt XV U 2374/09. W odwołaniu zaś wskazał na dowód z zeznań świadków J. Ś., L. S. i M. P. (2), następnie powołał się na dowód z zeznań świadka E. B. (1) na okoliczność wysokości jego wynagrodzenia.

W konsekwencji, żądanie ubezpieczonego o ponowne przeliczenie świadczenia z uwzględnieniem wynagrodzenia za nadgodziny winno być rozpoznane w trybie art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz.U. z 2015 r., poz. 748) – dalej: „u.e.r.”. Stosownie do tego przepisu, prawo do świadczeń lub ich wysokości ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono nowe okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, a które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość.

Zarzuty skarżącego, zawarte w apelacji, dotyczył przede wszystkim ustaleń faktycznych, odnieść należało się zatem najpierw do kwestii natury procesowej, albowiem wyłącznie prawidłowe ustalenia stanu faktycznego oparte na niewadliwej ocenie materiału dowodowego umożliwiają właściwe zastosowanie prawa materialnego.

Skarżący wywodził, że konfrontacja przepisów płacowych, dostarczonej przez niego dokumentacji i zeznań świadków pozwoliłaby na wyliczenie należnego mu wynagrodzenia w pewien, uśredniony sposób. Twierdzenie to stanowiło podstawę zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c.

Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają w szczególności: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, ramy proceduralne (ocena dowodów musi respektować warunki określone przez prawo procesowe, w szczególności art. 227-234 k.p.c.), wreszcie poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, uwzględnia wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98). Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok SN z dnia 16.12.2005 r., III CK 314/05). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można zarzucić Sądowi I instancji naruszenia powyższych reguł. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy

wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, I ACa 513/05). Mając na uwadze powyższe, Sąd odwoławczy uznał, iż skarżący nie zdołał wykazać błędów w rozumowaniu Sądu I instancji, bądź też niezgodności tego rozumowania z zasadami doświadczenia życiowego.

W omawianym aspekcie wyjaśnić wypada, że brak ograniczeń dowodowych przed sądem ubezpieczeń społecznych (art. 473 k.p.c.) w zakresie dowodzenia przez osobę ubezpieczoną domagającą się przeliczenia świadczenia (por. dla przykładu wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.06.2006 r. I UK 115.06, z 4.07.2007 r. I UK 36/97), nie oznacza, iż wysokość tej należności może być ustalona dowolnie. Nie budzi również wątpliwości, iż to na ubezpieczonym spoczywa ciężar wykazania wysokości (art. 6 k.c.) przysługujących mu składników wynagrodzenia stanowiących podstawę obliczenia świadczenia.

W myśl art. 15 ust. 4 u.e.r. w celu ustalenia podstawy wymiaru emerytury: oblicza się sumę kwot podstaw wymiaru składek i kwot, o których mowa w ust. 3 (wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, zasiłki chorobowe, macierzyńskie, opiekuńcze, świadczenia rehabilitacyjne, zasiłki wyrównawcze, świadczenia wyrównawcze, dodatek wyrównawczy, wartość rekompensaty pieniężnej, kwoty zasiłków dla bezrobotnych, szkoleniowych, stypendiów z Funduszu Pracy), w okresie każdego roku z wybranych przez zainteresowanego lat kalendarzowych, oblicza się stosunek każdej z tych sum kwot do rocznej kwoty przeciętnego wynagrodzenia ogłoszonej za dany rok kalendarzowy, wyrażając go w procentach, z zaokrągleniem do setnych części procentu, oblicza się średnią arytmetyczną tych procentów, która, z zastrzeżeniem ust. 5, stanowi wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury oraz mnoży się przez ten wskaźnik kwotę bazową, o której mowa w art. 19. Podstawę wymiaru świadczenia stanowi zatem przeciętna podstawa wymiaru składki ubezpieczeniowej ustalona dla wybranego okresu według określonego algorytmu (art. 15 ust. 1-6 u.e.r.). Jak wynika z powyższego, podstawę wymiaru składki, w oparciu o którą ustala się podstawę wymiaru emerytury, a w konsekwencji wysokość emerytury stanowią rzeczywiste zarobki osoby ubezpieczonej. Dlatego nie jest dopuszczalne przeliczanie emerytury przy wyliczeniu przypuszczalnej podstawy wymiaru składki przejętej jako średnia zarobków (składników zarobków) pracowników danego zakładu pracy, bądź przy przyjęciu zarobków innego pracownika, lub też przy uwzględnieniu hipotetycznej liczby godzin przepracowanych przez ubezpieczonego, albo przez wnioskowanie o tych zarobkach na podstawie wysokości zarobków z innych lat zatrudnienia ubezpieczonego. Stanowiska tego nie może zmienić fakt, iż inni pracownicy, zatrudnieni w podobnych co skarżący warunkach, otrzymują świadczenia z ubezpieczenia społecznego w wyższej wysokości.

Składniki wynagrodzenia, jakie przysługiwały ubezpieczonemu, których „wliczenia” domagał się w przedmiotowej sprawie, miały co do zasady, pochodny charakter i zależały od różnych czynników, takich jak m.in. ilość godzin świadczenia pracy danego rodzaju, strefa pływania, okres pobytu w porcie i morzu etc. (co zostanie omówione niżej). Na gruncie przedmiotowej sprawy, brak było dowodów pozwalających na poczynienie stanowczych ustaleń w omawianym zakresie. Stąd brak było również podstaw do kontestacji oceny dowodów przedłożonych przez skarżącego w sprawie VIII U 1981/06 i sprawie niniejszej.

I tak z kart wynagrodzeń ubezpieczonego z roku 1980 i następnych (k. 15 akt, k. 17 i 61 akt sprawy VIII U 1981/06) wynika zróżnicowana wysokość kwot np. dodatku za nadgodziny, za prace brudne, za pracę w niedziele i w nocy. Nie ma zatem żadnych podstaw, aby przyjąć, iż w spornym okresie składniki te miały jakąś stałą tendencję. Podobnie nie mogły wnieść nic do sprawy (dotyczące ubezpieczonego i innych pracowników) dokumenty w postaci druków Rp7 (k. 15 akt), wpisów w legitymacji ubezpieczeniowej (k. 15 akt), wyciągów z pływania (k. 34-38 akt ZUS). Nie budziło wątpliwości, iż dane dotyczące wynagrodzenia skarżącego z innych okresów, bądź innych osób, zatrudnionych na innych statkach, w innych strefach klimatycznych nie mogły służyć do poczynienia wiążących ustaleń w sprawie, skoro nie dotyczyły ubezpieczonego. Co do kartoteki osobowej (k. 15 akt i k. 112-119 sprawy VIII U 1981/06) i wyciągów z pływania skarżącego (k. 30-33 akt ZUS), to pozwalały one wyłącznie na ustalenia okresu jego zamustrowania. Irrelevantne dla rozstrzygnięcia pozostały także zeznania świadków J. Ś., L. S. i M. P. (2) oraz E. B. (1). Omawiane źródła dowodowe były pomocne jedynie w celu ustalenia okresów wspólnego zatrudnienia świadków i ubezpieczonego, czy generalnych zasad wynagradzania w spornym okresie, które jednak nie były sporne

w świetle przepisów płacowych. Co oczywiste, świadkowie nie dysponowali wiedzą na temat rzeczywistych zarobków ubezpieczonego. Odnośnie przedstawionego w sprawie wyliczenia wynagrodzenia ubezpieczonego (k. 15 akt i k. 130-149 akt sprawy VIII U 1981/06) wskazać wypada, iż jest ono wyłącznie dokumentem prywatnym wnioskodawcy, który potwierdza (art. 245 k.p.c.), że osoba, która go sporządziła złożyła oświadczenie w nim wrazone. W istocie zaś, jest to wyliczenie sporządzone na potrzeby sprawy w sądzie, obrazujące stanowisko procesowe ubezpieczonego. Analogicznie, charakter dowodu prywatnego, miały oświadczenia współpracowników ubezpieczonego (k. 15 akt), które odnosiły się do ogólnych zasad wynagradzania w spornym okresie. Nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy również dokument w postaci wniosku o otwarcie rachunku bankowego z dnia 4 października 1976 r., bowiem nie jest wiadome jakie obejmował składniki, nie wiadomo jakiego okresu dotyczy i czy obejmuje wyłącznie składniki podlegające oskładkowaniu. Podobnie rzecz się ma z zaświadczeniem z dnia 29 maja 2009 r. dotyczącym urlopu szkoleniowego jaki skarżący odbył w dniach od 9 października 1978 r. do 8 marca 1979 r., bowiem nie wynika z niego czy i w jakim zakresie wypłacono skarżącemu wynagrodzeni we wskazanym okresie. Ostatecznie, co do opinii biegłej w sprawie VIII U 1981/06 wskazać wypada, iż Sąd I instancji oparł się na niej o tyle, że przyjął, iż na jej podstawie wyrokował poprzednio Sąd Okręgowy, a był to fakt bezsporny. Z kolei, opinia biegłej z zakresu księgowości sporządzona w sprawie XV U 2374/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku (k. 15 i 62-66 akt) miała znaczenie dla rozstrzygnięcia, bowiem pozwalała na przyjęcie (w konfrontacji z zeznaniami świadka B. k. 62-63), iż istotnie podczas rejsów na statkach należących do spółki żeglugowej C., w tym m/s K. pracownikom przysługiwał zwiększony dodatek eksploatacyjny. Nie dały one jednak podstaw do ustalenia czy statek, na którym pływał ubezpieczony tj. m/s O. należał do tej samej spółki.

Skarżący zarzucił także naruszenie przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego, poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłej z zakresu finansów i księgowości. Odnosząc się do tego zarzutu wskazać należy, iż stosownie do art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Ocena zatem „istotności” faktu musi być dokonywana z punktu widzenia prawa materialnego. Fakty mające istotne znaczenie, to fakty opisane w hipotezach norm prawa cywilnego materialnego, rzadziej prawa procesowego. Właściwie rozumiane prawo materialne określa więc, które dowody są istotne w sprawie i jakie mają znaczenie dla jej rozstrzygnięcia (zob. wyrok SN z dnia 4 marca 2008 r., III UK 65/07). Przepisy te wyznaczają zakres koniecznych ustaleń faktycznych, które powinny być w sprawie dokonane. Potrzeba dopuszczenia przez Sąd wniosku dowodowego strony musi więc wynikać z podstawy prawnej roszczenia.

Jak to zostało wskazane wyżej, w orzecznictwie dominuje stanowisko, zgodnie z którym wynagrodzenie stanowiące podstawę wymiaru składki musi być wykazane przez osobę ubezpieczoną w sposób pewny. W konsekwencji, prowadzenie postępowania dowodowego przez Sąd I instancji celem ustalenia jakiegoś średniego, przybliżonego wynagrodzenia stanowiłoby naruszenie przepisu art. 227 k.p.c. Zarzucenie przez apelującego naruszenia prawa procesowego poprzez nieuwzględnienie jego wniosków dowodowych zmierzających do przeliczenia podstawy wymiaru jego emerytury z naruszeniem przepisów prawa materialnego jest zatem nietrafne i nieskuteczne. Podkreślić również należy, iż przeprowadzenie przez Sąd dowodu z opinii biegłego sądowego ma służyć weryfikacji materiału dowodowego zaproponowanego przez strony na podstawie wiadomości specjalnych biegłego (art. 278 § 1 k.p.c.). Skarżący nie przedłożył jednak żadnej dokumentacji płacowej czy osobowej na podstawie, której biegły sądowy mógłby dokonać stanowczych i pewnych ustaleń w przedmiocie wysokości zmiennych składników wynagrodzenia ubezpieczonego w spornym okresie.

Przy rozpoznaniu przedmiotowej sprawy, nie doszło również do naruszenia zasady bezpośredniości zawartej w art. 235 k.p.c. Zasad ta wyraża postulat bezpośredniości, zgodnie z którym postępowanie dowodowe, powinno się toczyć przed Sądem orzekającym. Skarżący, jak się wydaje, upatruje naruszenia omawianej normy w tym, że Sąd Okręgowy dopuścił dowód z akt sprawy VIII U 1981/06 (choć błędnie zapisano VIII U 1981/96). Jednak we wskazanej sprawie, Sąd orzekał w zasadzie wyłącznie w oparciu o dowody z dokumentów (które zostały już omówione i ocenione wyżej), a także o opinię biegłej z zakresu księgowości, przy czym (co również wyjaśniono), aktualnie brak było podstaw do ponawiania dowodu w tej materii.

Jakkolwiek skarżący nie zarzucił wprost Sądowi I instancji naruszenia przepisów prawa materialnego, to zdaniem Sądu Apelacyjnego, wyjaśnić należy, iż we wskazanym aspekcie zaskarżony wyrok, choć nie zawiera szczegółowych rozważań, odpowiada prawu.

Ponownie wskazać wypada, iż podstawę wymiaru świadczenia stanowi przeciętna podstawa wymiaru składki ubezpieczeniowej ustalona dla wybranego okresu według określonego algorytmu (art. 15 ust 1-6 ustawy emerytalnej). Podstawę wymiaru składki, w oparciu o którą ustala się podstawę wymiaru emerytury i kolejno wysokość emerytury, stanowią rzeczywiste zarobki osoby ubezpieczonej. W toku przedmiotowej sprawy nie udało się ustalić składników wynagrodzenia, które spełniały ten warunek.

Ubezpieczony domagał się m.in. doliczenia wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i za pracę w nocy. W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie było sporne, że ubezpieczony pracował w (...) w służbie mechanicznej w okresie od 27 4 października 1965 r. do 30 marca 1977 r. a w (...) od 31 marca 1977r. do 4 września 2003 r., przy czym pływał na statkach handlowych, a od października 1975r. również na morskich promach W., R., G. (kartoteka osobowa k. 15 akt).

Zgodnie z definicją legalną - pracę w godzinach nadliczbowych stanowi praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy (w okresie spornym art. 133 § 1 k.p. DZ. U. z 1974 r., nr 24, poz. 141). Obowiązujące pracownika normy czasu pracy to ustalony dla pracownika maksymalny okres pozostawiania do dyspozycji pracodawcy na dobę lub średnio na tydzień w danym okresie rozliczeniowym. Normy te mogą wynikać z przepisów kodeksu pracy lub ustawy szczególnej, z postanowień układu zbiorowego pracy, regulaminu pracy lub też z rozkładu czasu pracy (zob. Prawo pracy 2013 – ABC a Wolters Kluwer str 538).

Normy czasu pracy osób zatrudnionych na polskich statkach handlowych w podróży dalekomorskich w spornym okresie, uregulowane zostały w przepisach szczególnych (w obowiązującej do 09 października 1991 r.) - ustawie z dnia 28 kwietnia 1952 r. o pracy na polskich morskich statkach handlowych w żegludzie międzynarodowej (Dz.U. nr 25, z 1952r. poz. 171 ze zm.) – dalej „ustawa 1952”. Stosownie do art. 1, ustawa ta normowała stosunki pracy członków załóg morskich statków handlowych uprawniających żeglugę międzynarodową pod banderą polską, przy czym w rozumieniu art. 2 tej ustawy, żeglugą międzynarodową była żegluga uprawiana pomiędzy portami polskimi i portami zagranicznymi lub pomiędzy portami zagranicznymi.

W myśl art. 52 op. cit ustawy za czas pracy uważa się okres czasu, w ciągu którego członek załogi jest obowiązany do wykonywania powierzonej mu pracy na wyznaczonym stanowisku stosownie do właściwej dla niego normy czasu pracy. Kapitan statku, zgodnie z upoważnieniem wynikającym z art. 54, mógł przedłużyć unormowany czas pracy w sytuacjach wymienionych w przepisie. Na podstawie delegacji ustawowej (art. 53), szczegółowo czas pracy załóg, normowało rozporządzenie z dnia 07 stycznia 1955 r. w sprawie czasu pracy na polskich morskich statkach handlowych w żegludzie międzynarodowej (Dz.U. 1955 r., nr 2, poz.8) - dalej: „rozporządzenie z 1955”. Sprecyzować trzeba, iż ubezpieczony zatrudniony był na stanowiskach: asystenta maszynowego, IV, III, II i I mechanika oraz starszego oficera mechanika (załącznik nr 1 do „UZP z 1975”, akta osobowe).

Na statkach handlowych w żegludzie międzynarodowej – będących w morzu - czas pracy członków załogi maszynowej i pokładowej wynosił 8 godzin zarówno w dni powszednie, jak i w niedziele i inne dni ustawowo wolne od pracy (57 godzin tygodniowo). Prace członków załogi maszynowej na statku będącym w morzu wykonywane było wg. wacht morskich na trzy zmiany (§ 4 ust 1 i 2 „rozporządzenia 1955”). Na statkach handlowych w żegludzie międzynarodowej – w porcie – czas pracy członków załogi wynosił 8 godzin na dobę, w sobotę 6 godzin na dobę (46 godzin tygodniowo), a w czasie postoju w sferze tropikalnej 6 godzin na dobę, w sobotę 4 godziny na dobę (34 godziny tygodniowo) – (§ 8 ust 1 i 2 „rozporządzenia 1955”). W niedziele i inne dni ustawowo wolne od pracy przypadające w czasie postoju w porcie, na statku wykonywało się jedynie prace konieczne. Prace te były uważane za wykonywane w godzinach nadliczbowych (por. § 14 Układu Zbiorowego Pracy dla marynarzy zatrudnionych w żegludzie międzynarodowej z 08 sierpnia 1966 r. akt VIII U 1981/06).

Mając na uwadze przywołane regulacje, uznać należy, iż pracą w godzinach nadliczbowych na polskich statkach handlowych w żegludze międzynarodowej była w spornym okresie, praca przekraczająca wskazane limity, które, co wymaga stanowczego podkreślenia, były zróżnicowane w zależności od tego, czy statek był w morzu, czy w porcie i od strefy klimatycznej.

Czas pracy na morskich promach u pracodawców skarżącego normował, w okresie spornym, § 28 Układu Zbiorowego Pracy dla marynarzy zatrudnionych w żegludze międzynarodowej z dnia 17 stycznia 1975 - dalej: „UZP z 1975” (akta sprawy VIII U 1981/06). Czas pracy członków załogi maszynowej wynosił na promie 12 godzin dziennie, przy czym pracowali oni na dwie zmiany tj. po 6 godzinach pracy następowało 6 godzin odpoczynku (razem 12 godzin pracy i 12 godzin odpoczynku na dobę) (§ 28 ust 1 i 3 „UZP z 1975”). Po okresie 10 dni nieprzerwanego zatrudnienia na morskim promie, członkowi załogi przysługiwało 10 dni wolnych od pracy (wysadka). Inna równoważna norma czasu pracy mogła być ustalona przez armatora w uzgodnieniu z Zarządem Głównym Związku (§ 28 ust 5 „UZP z 1975”). Członkowie załóg promów stosownie do art. 141 § 1 i 2 kp (w brzmieniu obowiązującym do 1996r.) pracowali zatem w równoważnym czasie pracy, którego istota polega na możliwości wydłużenia dobowej normy czasu pracy do dwunastu godzin. W świetle powyższych unormowań pracę w godzinach nadliczbowych na promach morskich stanowiła praca w wymiarze przekraczającym równoważną normę czasu pracy ustaloną w „UZP z 1975” (art. 141 § 3 kp w brzmieniu obowiązującym do 1996r.)

W ocenie Sądu Apelacyjnego, na podstawie przedstawionych przez ubezpieczonego dokumentów zgromadzonych w sprawie niniejszej, jak i sprawie VIII U 1981/06 (kartoteki osobowej, wyciągi z pływania, karty wynagrodzeń za lata 1980-1998, zaświadczenie o kurskie, wniosku o otwarcie rachunku bankowego, wpisów w legitymacjach ubezpieczeniowych, drukach Rp7, opinii biegłej ds. księgowości T., oświadczeń pisemnych świadków) nie można ustalić, czy i ile godzin ubezpieczony przepracował ponad obowiązujące go normy czasu pracy: na statkach handlowych będących w morzu, ile w portach, w tym w strefie umiarkowanej i tropikach, i odpowiednio na promach. Dokumenty te bowiem nie zawierają informacji pozwalających na ustalenie ilości godzin przepracowanych w poszczególnych dniach, tygodniach na statkach handlowych na morzu, w portach, w konkretnej strefie i na promach.

Nie można też ustalić, w jakich godzinach ubezpieczony pracował w poszczególnych dniach na morzu i w porcie (brak danych co do ilości dni w morzu i w porcie), w tym ile pracował w ramach tzw. prac bezpieczeństwa (§ 18 „UZP z 1966” i § 27 „UZP z 1975”). Nic w tym zakresie nie wniosły również zeznania świadków: świadków J. Ś. (k. 38 akt), L. S. (k. 37-38 akt), M. P. (2) (k. 37 akt) czy E. B. (1) (k. 62-63 akt), bowiem świadkowie nie byli w stanie podać takich informacji.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że zgodnie z § 34 ust 1 „UZP z 1975” za statek w morzu uważa się statek od chwili rozpoczęcia odcumowania lub podniesienia kotwicy na redzie (wyjście statku) do chwili rzucenia kotwicy na redzie i uzyskania komunikacji z łądem lub zacumowania (wejście statku). Z karty osobowej i wyciągów z pływania wynikają jedynie daty tzw. „zaciągu” i „zwolnienia” ze statku, co nie jest tożsame z wyjściem statku na morze i wejściem do portu. Wynikające z tego dokumentu informacje o zaciągu i zwolnieniu ze statku ubezpieczonego nie mogły być zatem podstawą do dokonania ustaleń w zakresie ilości dni na morzu i w porcie. Wbrew stanowisku skarżącego nie było również możliwe ustalenie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych poprzez konfrontację jego karty osobowej z kalendarzem za okresy poszczególnych rejsów, bowiem nie pozwalały one na poczynienie pewnych, a jedynie przybliżonych ustaleń. Wskazać również należy, iż stosownie do przepisu art. 40 ust 1 „ustawy z 1952”, armator lub kapitan miał obowiązek przed rozpoczęciem podróży dokonać zaciągu załogi przez przedłożenie urzędowi morskiemu, a za granicą – konsulowi polskiemu, listy załogi do zatwierdzenia. Przepis art. 41 ust 1 ustawy stanowił natomiast, że jeżeli nie można dokonać czynności zaciągu przed rozpoczęciem podróży z portu zagranicznego bez jej opóźnienia, kapitan dokona odpowiedniego zapisu w dzienniku okrętowym, a potrzebne czynności przeprowadzi w najbliższym porcie, w którym to będzie możliwe.

Z analogicznych przyczyn, zaoferowane przez skarżącego dowody z dokumentów i dowody osobowe nie pozwalały na dokonanie stanowczych ustaleń odnośnie ilości godzin przepracowanych przez ubezpieczonego w porze nocnej w poszczególnych latach spornego okresu. Stosownie do § 27 „UZP z 1966” i § 47 ust. 1 „UZP z 1975” wynagrodzenie za

pracę w porze nocnej przysługiwało za każdą godzinę pracy w porze nocnej. Wysokość tego wynagrodzenia zależała zatem od ilości faktycznie przepracowanych przez marynarza godzin w porze nocnej.

Co do dodatku za tzw. prace brudne (w rzeczywistości prace uciążliwe lub szkodliwe dla zdrowia), to przysługiwał on członkom załogi statku za prace wykonane na podstawie polecenia wydanego przez przełożonego i był wypłacany wg. stawek godzinowych w zależności od rodzaju tych prac - §1 i § 2 wykazu prac uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia – załącznik nr 8 do „UZP z 1975” w związku z § 40 „UZP 1975”. Ubezpieczony nie wykazał ani ilości prac poszczególnych rodzajów wykonanych w spornym okresie, ani ilości godzin przez jakie przy nich pracował, stąd nie było podstaw do wyliczenia wysokości tego składnika wynagrodzenia.

Kontynuując dotychczasowe wywody wskazać należy, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy (w tym kartoteki personalne) nie pozwalał na ustalenie wynagrodzenia ubezpieczonego za dni wolne od pracy (na morzu i na lądzie).

Z obowiązujących regulacji wynika, że członek załogi otrzymywał na lądzie 1/2 dnia wolnego od pracy, za każdy dzień ustawowo wolny od pracy spędzony na morzu. W przypadkach dalekiej podróży statku Minister Żegluga mógł przyznać zwolnienie od pracy w rozmiarze do jednego dnia wolnego do pracy na lądzie za każdy dzień ustawowo wolny od pracy a spędzony na morzu (art. 25 ust. 1 i 2 „ustawy z 1952 r.”). § 32 „UZP z 1966” i § 22 „UZP z 1975” uprawniał do jednego dnia wolnego od pracy na lądzie. Oprócz dnia wolnego (czas wolny od pracy udzielony w porcie krajowym lub zagranicznym), członkowi załogi przysługiwało, za dzień ustawowo wolny od pracy spędzony na morzu wynagrodzenie, przy czym jego wysokość zależała od miejsca wykorzystania tego dnia. I tak w razie wykorzystania tego dnia w okresie zamustrowania na statku przysługiwało wynagrodzenie należne za czas zaokrętowania. Za wolny dzień wykorzystany w czasie przebywania w rezerwie, do których pracownicy nabyli prawo po dniu 01 lipca 1974 r., wynagrodzenie obliczone według zasad obowiązujących przy ustalaniu wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy (§ 22 ust. 1-2, § 56 ust. 1 i 2 „UZP z 1975”), a przed tą datą w wysokości wynagrodzenia należnego w rezerwie.

Z przepisu art. 25 „ustawy z 1952 r.” wynika, iż dla uzyskania dnia wolnego przez członka załogi, taki dzień musiał być spędzony na morzu, a nie w porcie. Jak wskazano wyżej, z dokumentów zgromadzonych w sprawie wynikają jedynie daty „zaciągu” i „zwolnienia” ze statku. W realiach przedmiotowej sprawy brak jest zatem dokumentacji pozwalającej na ustalenie od kiedy do kiedy ubezpieczony był w morzu (§ 34 ust 1 „UZP 1975”), a w konsekwencji ile dni ustawowo wolnych spędził na morzu a ile z nich w porcie.

W tym miejscu wskazać również należy, iż informacja o przebiegu pływania czyli kartoteka osobowa (k.15 akt) nie potwierdza rzeczywistej ilości dni wolnych udzielonych skarżącemu w zamian za dni ustawowo wolne od pracy spędzone na morzu, za które przysługiwało wynagrodzenie, a zatem dokument ten nie mógł stanowić podstawy do wyliczenia stosownego wynagrodzenia. Udzielenie ubezpieczonemu określonej ilości dni wolnych w okresie jego pobytu na lądzie przed zamustrowaniem, nie wystarcza dla stanowczego stwierdzenia, iż była to również liczba dni spędzonych przez niego na morzu, za które przysługiwało wynagrodzenie. Podkreślenia wymaga, iż z kartoteki osobowej wynika, że pracodawca udzielał ubezpieczonemu dni wolnych opatrzonej zapisem „a conto”, czyli według powszechnego rozumienia na poczet przyszłej należności. Nie zachowała się dokumentacja placowa ubezpieczonego pozwalająca na ustalenie w jaki sposób pracodawca rozliczył się z ubezpieczonym za dni wolne udzielone „a conto”. Wobec tego wiążące ustalenia nie są możliwe.

Ponadto w spornym okresie, za pracę w dni wolne – w niedziele i święta przysługiwało wynagrodzenie. Zgodnie z § 29 „UZP z 1966” wynagrodzenie było adekwatne do ilości godzin pracy w porcie - 200% stawki godzinowej i za każdą godzinę pracy w morzu 100%. W myśl § 61 „UZP z 1975”, w sytuacji gdy członek załogi wykonywał pracę w niedziele i święta przysługiwało mu, oprócz płatnego dnia wolnego, wynagrodzenie, którego wysokość zależała od tego czy pracował w ramach dziennej normy czasu pracy, czy w wymiarze przekraczającym dzienną normę czasu pracy wynoszące 8 godzin dla pracowników dniówkowych, w strefie tropikalnej 6 godzin. Ubezpieczony nie wykazał, ilości godzin przepracowanych w dni wolne w spornym okresie, co uniemożliwiało przeliczenie mu świadczenia z uwzględnieniem tego składnika wynagrodzenia.



W tym miejscu, jedynie dla porządku wskazać należy, iż za czas spędzony w rezerwie pracownikowi przysługiwało wynagrodzenie zasadnicze (załącznik nr 1 do „UZP z 1975” pkt 1., § 42 i załącznik nr 1 do „UZP z 1966” § 1). Wynagrodzenie zasadnicze za sporny okres zostało wyliczone przez biegłą z zakresu księgowości w toku sprawy VIII U 1981/06 i stanowiło podstawę rozstrzygnięcia, zaś aktualnie ubezpieczony nie przedstawił ani twierdzeń, ani dowodów pozwalających na kontestację tych ustaleń.

Ostatecznie wskazać należy, iż wynik postępowania dowodowego w przedmiotowej sprawie nie dostarczył dostatecznej podstawy do weryfikacji zaskarżonego wyroku w części dotyczącej zwiększonego dodatku eksploatacyjnego za pracę na statkach należących do polsko-chińskiej spółki żeglugowej C.. Jak wynika z zapisów § 4 ust. 4 pkt. 2 Protokołu Dodatkowego nr 15 z dnia 15 czerwca 1973 r. do Układu Zbiorowego Pracy dla marynarzy zatrudnionych w żegludzie międzynarodowej z dnia 8 sierpnia 1966 r. (k. 75 akt VIII U 1981/06) marynarzom przysługiwał dodatek okrętowy w zależności od zajmowanego stanowiska i strefy pływania, przy czym stawki dodatku (określone w tabeli stanowiącej załącznik nr 2) zwiększało się o 20 zł dla członków załóg statków obsługujących dalekowschodnie spółki mieszane. Biegła księgowa opiniująca w 2007 r. w sprawie VIII U 1981/06 (k. 33-39 i 59-60) w wyliczeniach należnego ubezpieczonemu wynagrodzenia nie ujęła tego składnika i wyjaśniła wówczas generalnie, że nie ma ani dokumentów ani informacji, z których by wynikało, że na statkach C. był wypłacany taki zwiększony dodatek eksploatacyjny. Tymczasem, w późniejszej opinii z dnia 30 lipca 2010 r. w sprawie XV U 2374/09 dotyczącej E. B. (1) ta sama biegła wyliczyła dodatek na omawianej podstawie prawnej, przy czym dotyczył on zaokrętowania na statku „m/s K.”. Stanowisko biegłej ze sprawy XV U 2374/09 koresponduje z zeznaniami świadka E. B. (1), który potwierdził zasady przyznawania zwiększonego dodatku eksploatacyjnego na statkach należących do spółki (...). W ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczności te nie miały jednak bezpośredniego przełożenia na grunt przedmiotowej sprawy. Otóż jak zostało wskazane wyżej w sprawie dotyczącej świadka B. (XV U 2374/09), biegła naliczyła zwiększony dodatek eksploatacyjny za zaokrętowanie na statku m/s K., ubezpieczony zaś domagał się takiego dodatku za pracę na statku m/s O.. W aktach przedmiotowej sprawy brak jest jednak dowodu, z którego można wnosić, że statek ten należał do spółki (...), co uzasadniałoby przyznanie spornego dodatku.

W konsekwencji uznać należało, iż skarżący, wbrew zarzutom apelacji, nie wykazał wysokości zmiennych składników wynagrodzenia, których doliczenia się domagał.

Reasumując, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c.